Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 114 Lwów, Niedziela dnia 18 Maja 1924 Rok XLII

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

marek polskich.
(14 groszy)
Na dworcach kolejow.
300.000 mp. (17 gr.)

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Achillesowa pięta.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja.

Dziwnym trafem — a może nie trafem — zbiegło się ze sobą kilka faktów, które nie mogą pozostać bez omówienia. Demokratyczna prasa francuska umieściła odezwy przeciw traktowaniu mniejszości narodowych w Polsce. Nie przeczymy, że lepiejby zrobili panowie podpisani na odezwie, gdyby spróbowali walczyć z systemem uprawianym przez Francuzów w ich kolonjach, gdzie postępuje się z ludźmi nieco gożej, niż na naszych kresach — ale fakt sam jest dla nas niemiły, zwłaszcza, że odezwa znalazła się w organach, reprezentujących opinję sfer, przychodzących dzisiaj do władzy.

W Anglji propaganda antypolska rośnie z dnia na dzień. Tym synom Albionu, którzy mówią o Ukraińcach, również łatwoby można było przypomnieć Egipt, Indje, Afganistan — a jednak propaganda ta nam nie pomaga.

Sowjety wystąpiły pod adresem Polski z notą w sprawie mniejszości. Nie oburza nas w niej nawet jej nieprzyzwoitość dyplomatyczna, gdyż jest to stała cecha postępowania aparatu p. Cziczerina. Pomijamy tragiczny komizm strojenia się w piórka liberalizmu krwawych katów Gruzji. — Byłoby przecie bardzo pożądanem, by odpowiedź na prowokację dał nietylko rząd polski, nietylko prasa polska, lecz by wyrazy protestu przeciw niej znalazły się na łamach pism ukraińskich i białoruskich. A w dzisiejszym momencie trudno przypuścić, aby coś podobnego się ukazało. I to właśnie jest najprzykrzejszą i, powiedzmy, najgorszą stroną całej sprawy — to jest pięta achillesowa naszej polityki.

Jedyną odpowiedzią naszemu sumieniu — nie owym niepowołanym adwokatom, z których niektórzy występują z całą świadomością własnej perfidji i dla tego godni są jedynie pogardy, byłoby załatwienie nareszcie sprawy mniejszości i uregulowania konstytucyjnie przyznanych im praw.

Rząd polski rozpoczął już prace na tem polu. Zjazd wojewodów i kuratorów szkolnych przygotował materjały. Ministerstwo wyznań i oświecenia opracowuje zagadnienie szkolnictwa. Odbywają się narady rzeczoznawców. Zdumiewa nas wszakże powolność tych prac. Bo te wszystkie stadja, o których wspominamy, to jest dopiero wstęp, i to wstęp bardzo skromny. Projekty wygotowane muszą, przed ukazaniem się społeczeństwu w postaci rozporządzeń, przejść przez dyskusję na szerszem forum. Byłoby pożądanem, by rząd wystąpił z projektem w tym kierunku po wysłuchaniu strony najbardziej zainteresowanej — to jest przedstawicieli samej mniejszości.

Mamy żal za przewlekanie sprawy. Mamy żal i za to, że obradom rzeczoznawców nadano piętno oficjalne, pomijając rzeczoznawców drugiej strony. Mamy żal za zagmatwanie sprawy, która jest właściwie bardzo prosta i bardzo niezłożona.

Ramy współżycia obywateli polskich różnej narodowości są stworzone. Konstytucja istnieje. I na tem opierając się, trzeba było odrazu przystąpić do działania. Zwyczajne rozporządzenie wystarczałoby do załatwienia całego szeregu spraw szkolnych i administracyjnych. Zmiana kilku urzędników usunąć może cały szereg zagadnień wciąż rosnących, wciąż jatrzących się na kresach.

Ustawa samorządowa już od dawna mogła być uchwalona. Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na doniosłość jej dla rozwiązania spraw narodowościowych. Ale wszystkie te głosy zostawały bez echa. Rząd nie tylko przedłożył sejmowi elaboraty chybione — jakoby dla przyśpieszenia sprawy, nie tylko nie wywarł żadnego nacisku na ciała ustawodawcze, by prędzej je załatwiły, ale zupełnie pominął samorząd wojewódzki.

Fakt, że p. premjer był zajęty wyłącznie ratowaniem skarbu, nie usprawiedliwia tego. P. premjer ma w swoim gabinecie ministra spraw wewnętrznych, którego obowiązkiem było zająć się temi rzeczami, nie czekając na to, aż mu każą zwrócić na nie uwagę.

Ale nasze ministerstwo spraw wewnętrznych przez cały ten czas „odrabiało kawałki", nie przejawiając absolutnie żadnej inicjatywy, nigdzie i pod żadnym względem.

Nie trzeba się łudzić. Za te przykrości, które nas spotykają na gruncie międzynarodowym, za to wznoszenie się fali antypolskiej na Zachodzie, odpowiedzialne w wielkim stopniu są rządy dotychczasowe.

Szkoda, że rząd obecny, przyjąwszy fatalny spadek po złej, brzydkiej pamięci gabinecie p. Witosa, nie zdobył się szybko na męski czyn, ani na całokształt programu naprawy.

Adam Uziembło.

—·—oo—·—

O podniesienie rolnictwa w Polsce.

Program min. Janickiego. — Podstawą liberalizm ekonomiczny. — Zasada samowystarczalności. — Rozwój nasiennictwa i hodowli bydła.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu połączonych sejmowej komisji rolnej i walki z drożyzną — 15 bm. — podczas dyskusji nad otwarciem granic dla eksportu produktów rolnych, złożył min. rolnictwa i dóbr państw. Janicki oświadczenie.

Obecna polityka ekonomiczna rządu wobec rolnictwa jest wypadkową polityki, mającej na celu obronę interesów rolnictwa, oraz polityki, uwzględniającej interesy innych grup społecznych w ramach ogólnego dobra państwa i ludności. Minister rolnictwa, jako członek rządu, musi stosować się do ogólnej polityki, uznanej przez rząd za celową.

P. minister uznaje w bieżącym okresie sanacji skarbu następujące wytyczne polityki ekonomicznej zakresu swego działania: 1) Podstawą swej polityki najdalej posunięty liberalizm ekonomiczny, a w związku z postępującą naprawą stosunków gospodarczych, dąży do całkowitego uchylenia reglementacji obrotu ziemiopłodami. 2) Wychodząc z założenia, że przy obecnej strukturze agrarnej na ziemiach polskich obowiązkiem ministra rolnictwa jest dbać, aby wszystkie warstwy rolne pracowały możliwie najwydatniej i ze względu na potrzeby państwa były możliwie podatkowo silne, uważa, że popieranie wytwórczości roślinnej i hodowlanej, wymaga zupełnie równorzędnego traktowania. 3) Ze względu na zatrudnienie 3/4 części ludności pracą rolniczą oraz znaczny przyrost ludności. Polska musi usilnie dbać o to, by zasada samowystarczalności oraz wzmożenie produkcji na wywóz, dały podstawę polityki gospodarczej, przyczem jednym z głównych celów tej polityki winno być możliwie najkorzystniejsze zatrudnienie rąk przy pracy na roli.

Wychodząc z tych założeń, uważa minister za wskazane najszersze poparcie produkcji ziemiopłodów okopowych oraz najintenzywniejszego wywozu produktów tegoż przemysłu, nie zaniedbując jednak troski o wzmożenie produkcji zbóż.

Minister uważa również za pożądany rozwój nasiennictwa, zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i rynków zagran. Bardzo wielką wagę przywiązuje minister do popierania rozwoju hodowli bydła, trzody i drobiu, jako głównych artykułów zbytu drobnych warsztatów rolnych przez wzmożenie i możliwie najwydatniejszy wywóz tych artykułów da się osiągnąć rozwój hodowli i racjonalne zużytkowanie produkcji rolnej oraz wzmożenie kultury rolnej.

Gen. Sikorski w Pucku i Gdyni.

Puck. (Pat.) Wczoraj przedpoł. przybył tu min. gen. Sikorski, zwiedził znajdujące się w porcie okręty wojenne polskie i stacjonowane oddziały marynarki wojennej. Następnie przyglądał się lotom hydroplanów marynarki wojennej.

Gdynia. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybył tu w dalszym ciągu swej podróży inspekc. min. Sikorski, w towarzystwie gen. Osińskiego, gen. Skierskiego, dowódcy O. K. w Toruniu, gen. Zwierzchowskiego i admirała Porębskiego.

O fundament edukacji narodowej.

NA ZJAZD DELEGATÓW OGNISK NAUCZYCIELSKICH.

Jesteśmy świadkami ożywionej działalności i ruchu wśród nauczycielstwa szkół powszechnych. Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, organizacja zawodowa dziś największa w Polsce, bo licząca ponad 1.200 Ognisk nauczycielskich — wysuwa na czoło swej akcji zagadnienie szkoły powszechnej i zasadę jednolitego systemu szkolnego. Zasada została odrazu postawiona z chwilą powstnia państwa polskiego w r. 1919 przez t. zw. Sejm nauczycielski i aprobowana przez ministerstwo oświecenia, które poczęło realizować nowy plan ustroju szkoły. Aliści zaczęto z pewnych sfer wysuwać szereg przeszkód i zbierać sztucznie argumenty — przeciwstawiające się tej zasadzie. Należy stwierdzić, iż przeciwnicy jednolitego systemu szkolnego rekrutują się przeważnie z ugrupowań reakcyjnych, reprezentują oni jakoby epigonów dawnego konserwatyzmu szlacheckiego, który uznawał inną szkołę dla chłopa a inną dla pana. O co tu bowiem chodzi? **System jedności szkolnej polega bowiem na tem, iż podstawową szkołę obowiązującą dla całej młodzieży szkolnej, ma być 7-klasowa szkoła powszechna,** do której winny być nawiązane dalsze etapy kształcenia młodzieży, tj. szkolnictwo średnie ogólnokształcące lub szkolnictwo zawodowe itp. A zatem ma być odwrócony porządek rzeczy, w przeciwieństwie do tego, co jest dziś, gdzie czteroklasowa szkoła dostosowuje się do szkoły średniej — 8-klasowej, dostosowując też do niej plan nauki. W ten sposób klasy 5, 6 i 7, czyli t. zw. wydziałowe stają się już tylko przytułkiem dla młodzieży uboższej, która dla braku środków materjalnych w szkole średniej kształcić się nie może, albo też dla młodzieży ubogiej duchem — której brak zdolności do wyższych nauk. Pod tym ostatnim kątem widzenia ustala się poziom tych klas, skazując szkołę powszechną na dolę kopciuszka w dzisiejszym ustroju szkolnym. **Naturalne przeto ujęcie szkoły w zgodzie z rozwojem umysłowym młodzieży, zmierza do zniesienia trzech najniższych** klas szkoły średniej, a takiego zorganizowania 7-klasowej szkoły powszechnej, ażeby ona dała prawdziwe wartości dla ogółu młodzieży, której 95% korzysta jedynie ze szkoły powszechnej. Wtedy szkoła średnia 5-cio klasowa musiałaby się dostosować do 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Ta jedynie racjonalna koncepcja spotyka się z oporem tych sfer, które i dotąd otaczają szkołę średnią specjalnemi przywilejami.

W obecnej chwili, gdy cały ustrój państwowy, ustrój władz samorządowych, powiatowych i gminnych opiera się na zasadach demokratycznych, a wola świadomych obywateli, wyrażająca się przy wszelkiego rodzaju wyborach, decyduje o losie i przyszłości państwa — **budowanie jednolitej szkoły i nadanie 7-mio klasowej szkole powszechnej poważnych uprawnień** — stanie się w gruncie rzeczy **cementowaniem ustroju demokratycznego i państwowości polskiej.**

W każdym razie obrońcy okopów św. Trójcy, tj. "owego przestarzałego ustroju 8-mio klasowej szkoły średniej, muszą pogodzić się z tą myślą, iż coraz bardziej uobywatelony lud wiejski i jego reprezentanci coraz też silniejszym głosem protestować będą przeciw lichszej szkole dla chłopa, lepszej dla mieszczanina.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, liczący ponad 34 tysiące członków, z czego 80% to nauczycielstwo wiejskie, stał się dziś poważnym heroldem idei szkoły 7-mio klasowej powszechnej i 5-cio letniej szkoły średniej, względnie szkół zawodowych, nawiązujących swój plan do tej naturalnej podstawy.

Pod tym hasłem odbył się w dniach 10 i 11 b. m. Zjazd Delegatów ognisk Ziemi Wileńskiej z udziałem przedstawicieli rządu, armji, uniwersytetu, władz szkolnych i wielu instytucyj społecznych i oświatowych, dla tego też celu zjeżdżają się delegaci ognisk nauczycielskich województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w dniach 17 i 18 bm. do Lwowa na obrady. Temu wysokiemu celowi: Szczęść Boże!

—oo—

Projekty zmian w gospodarce kolejowej.

Warszawa. (Pat.) Komitet eksploatacyjny państwowej Rady kolej. obradował 13 bm. pod przewodnictwem b. min. inż. Jasińskiego. Komitet rozpatrywał poszczególne wnioski członków i oświadczył się między innymi za wprowadzeniem i ścisłem przestrzeganiem obostrzonych przepisów sanitarnych na kolejach, za celowem zorganizowaniem gospodarki węglowej i cieplnej w kolejnictwie, za ponownem prowadzeniem miejsc II kiasy w wagonach sypialnych, za odpowiednim obniżeniem opłat za miejsca w wagonach sypialnych, które znacznie przewyższała stawki przedwojenne, za przedłużeniem terminu wyładowania przynajmniej do 9 godzin na dalszych bocznicach zakładów przemysłowych, za obniżeniem wygórowanych opłat za place składowe, za przyznaniem większym solidnym firmom prawa korzystania z kredytu przewozowego przy odpowiednim zabezpieczeniu należności, oraz za zniesieniem w przyszłości gazowego oświetlenia w wagonach osobowych i stopniowem zastąpieniem go światłem elektrycznem. Powzięte uchwały przedłożone zostaną do zatwierdzenia pełnej Radzie kolej., która zbierze się w czerwcu b. r.

Przyszły sternik Francji.

EDUARD HERRIOT.

Twórca zwycięskiego dziś bloku lewicy francuskiej Herriot urodził się w r. 1872 w Troyes, jako syn niezamożnego oficera. Przy pomocy stypendjum udało mu się dostać na studja do Paryża. Po ukończeniu uniwersytetu objął posadę profesora literatury w jednem z gimnazjum w Bretanji. Początkowo poświęcał się pracy naukowej i ogłosił kilka rozpraw literackich, z których dwie otrzymały nagrodę.

Karjera jego polityczna miała się zacząć w Lyonie dokąd się wnet przeniósł w charakterze profesora. Dzięki wrodzonej zdolności pozyskiwania sobie ludzi, bez względu na stan i zawód, Herriot stał się wkrótce najpopularniejszą postacią w Lyonie. Wyrazem tego zaufania była godność mera Lyonu. W r. 1912 został wybrany senatorem a w r. 1916—17 piastował tekę ministra pracy, komunikacji i aprowizacji w piątym gabinecie Brianda.

W r. 1919 wszedł do Izby poselskiej, a w r. 1920 został prezesem partji socjalistyczno-radykalnej. W r. 1922 odbył sławną wówczas podróż do Rosji, zwiedził również Anglię, Niemcy, Bałkany i całą prawie Europę środkową. Zna więc ludzi swoich i obcych nie tylko z książki.

W swoich zapatrywaniach politycznych jest on socjalistycznym radykałem. Radykałów socjalistycznych nie należy sobie wyobrażać jako rodzaj naszych okoniowców czy też lewych eserów rosyjskich. Radykalni socjaliści — to typowa partja środka, dokoła której grupuje się małomieszczaństwo, drobne włościaństwo, urzędnicy, robotnicy i t. p. przedstawiciele warstwy średniej. Jestto czysta demokracja mieszczańska o pewnym socjalistycznym odcieniu.

Jako prezes stronnictwa radykałów soc. powziął Herriot myśl stworzenia bloku lewicy, złożonej z socjalistów i pokrewnych im frakcji. Stworzenie bloku lewicy ogłoszone zostało dnia 3 lutego 1924. Temu blokowi zawdzięcza dziś lewica świetne zwycięstwo przy wyborach.

Herriot jest typem człowieka spokojnego, inteligentnego i wyrozumiałego, jeżeli chodzi o pracę pozytywną, natomiast jeżeli chodzi o walkę z głupotą, frazesem i zacietrzewieniem, jest wrogiem groźnym i bezwzględnym. Jasności linji politycznej, rozumnej taktyce i świadomej celu energji zawdzięcza Herriot swoje znaczenie. Fanatycy, dogmatycy partyjni, teologowie rasowego solipsyzmu dobrzy są w chwilach burzliwych wymagających nie tylko zimnego rozsądku, ile ślepej odwagi i ciasnej bezwzględności, w chwilach jednak spokojniejszych masy potrzebują oparcia o charaktery etycznie wyrobione intelektualnie rozwinięte, taktycznie umiarkowane, skrystalizowane, nie tracące swej energji na walkę o martwy dogmat, urągające życiu jednostronność.

To też dziś Francja mówi tylko o Herriocie i widzi w nim przyszłego męża stanu. W miejsce patrjotycznego chassydyzmu przychodzi w Europie kolej na rozumem i życiem nakazana pracę.

(K.)

JAN PTAŚNIK. 5

Średniowieczni apostołowie wesołego życia

(Ciąg dalszy).

To są grzechy, popełniane przez księży przeciw zasadzie czystości i obyczajności. Ileż wśród nich jest przedajnych, kupujących i sprzedających dary duchowe? „Wszystko dziś potrafi Symon; klasztory obdzierać, królów koronować i potępionych wybawiać". Chrystusa samego gotowi sprzedać jak nowi Judasze — **Christum vendunt in altari novi Scariotes!**

Nie mniej z wielką nienawiścią wyrażają się waganci o mnichach, zarówno z dawniejszych reguł za ich życie przeciw obyczajności i brak zrozumienia potrzeb ubogiego waganta, jak i mnichów nowych, reformatorów ascetycznego życia, którzy w lasach głębokich zakładają klasztory i tam ciężkiej oddają się pracy, aby zapomnieć o marnościach tego świata. Dla waganta, kochającego się w wesołem i beztroskiem życiu, starającego się wyzyskać aż do dna wszyst ie jego przyjemności, jest to niezrozumiałem. Dla niego idealnym mnichem jest taki, co naukę i pieśń umie cenić, sam jest czystych obyczajów, łagodny i gościnny przyjmujący łazęgów otwartemi ramionami i otwartem sercem, a przedewszystkiem otwartą kuchnią i otwartą piwnicą. Jeżeli na podobnego opata się natkną, pod niebiosa jego zalety wynoszą. Do rzadkości jednak tacy mnisi należą. Z reguły opanowani są przez grzechy skąpstwa i chciwości, są pełnymi zepsu ia i nieobyczajności. Nocą swoje **dormitoria** opuszczają, aby w kompanji dobrej i wesołej użyć tego świata, a nawet same klasztory nieraz w rzeczywistości raczej domami rozpusty można nazwać, bo więcej w nich wiarołomnych i rozpustnych niewiast aniżeli świętości. A już Cystersi, to prawdziwie dzikie wilki w owczej skórze, to fałszywi prorocy, oddani wszelkiego rodzaju grzechom światowym, wszelkim rozkoszom Wenery. Dla nich relig'a jest jakby barwiczką na twarzy. Znienawidzeni przez niebo, ziemię i morze najgorsi to z ludzi i wieczyści niewolnicy szatana.

Mniszkom nic złego nie mają waganci do zarzucenia; opiekunkami są one ubogich łazęgów Chętnie wierszyk wagancki przyjmą i z odpowiedzią pospieszą, a kiedy łazęga pas przegra lub przepije (powie, że mu się zniszczył), to nowiusieńki od pani mniszki w darze otrzyma. Pewnie, że nie wszystkie są chodzącą cnotą. Zdarzają się wyjątki. Raz np. pewna mniszka narzucała się ze swą zmysłową miłością młodemu klerykowi, trafiła jednak na wyjątkowo pobożnego i niewinnego młodzieńca. Zmartwił się on i przeraził taką propozycję, boć przecież „zbrodnią jest uwi dzenie żony zwykłego śmiertelnika, a cóż dopiero oblubienicy Bożej."

Tak przedstawiają waganci życie duchowieństwa świeckiego i zakonnego w swych piosenkach, które zapewne paszkwilami możnaby nazwać, gdyby wielu prawdziwie pobożnych lub nawet świętych mężów jeszcze w ciemniejszych barwach go nie malowało. Ale ci mężowie zwracali się z swemi przedstawieniami zepsucia duchowieństwa do niego samego, pragnęli je na dobrą drogę naprowadzić, podczas gdy waganci nie poprawę moralności mieli za cel, lecz wyszydzenie chciwych a skąpych prałatów przed ludem, aby w ten sposób na nich samych za ich sknerstwo się zemścić a także powagę kościoła obniżyć.

Nie tylko zresztą przeciw księżom i dostojnikom kościelnym występowali. W swych piosenkach karczemnych i w swych zabawach pijackich drwili i kpili z samych sakramentów świętych, trawestowali ewangelję, a nawet mszę świętą i spowiedź. W karczmie jakiejś, a zapewne i przed tłumem, czyniąc aluzję do w kpiwanych przez siebie stosunków w kurji rzymskiej, przedrwiwali z ewangelji św. Marka w następujący sposób: C. d. n.

Na powitanie Pierwszych Narodowych Zawodów Strzeleckich.

Miasto Lwów spotkał wielki zaszczyt i jeszcze większy dowód zaufania, że pierwsze w Polsce narodowe zawody strzeleckie odbędą się we Lwowie dnia 17, 18 i 19 maja br. Wspomniane zawody za główne zadanie swe stawiają wybór najlepszych zawodników-strzelców na tegoroczną Olimpjadę paryską, by godnie reprezentować sport strzelecki w Polsce na międzynarodowych zawodach strzeleckich. Zawody dzielą się na karabinowe, myśliwskie i pistoletowe, a w nagrodach przewidują tytuł mistrza Polski i mistrza Lwowa. Do zawodów stają: najlepsi strzelcy organizacji wojskowo-wychowawczych i t. p., Związek Strzelecki, Sokół, Harcerz itd., najlepsi niestowarzyszeni strzelcy pod firmą jednej z organizacji wojskowo-wychowawczej itp.

Jaki będzie wynik strzelania?

Logiczne przesłanki przemawiają za tem, że w zawodach myśliwskich palmę pierwszeństwa dzierżyć będą cywilne Stowarzyszenia Myśliwskie względnie Łowieckie itp., w zawodach pistoletowych — szczególnie uzdolnieni amatorzy zarówno wojskowi jak cywilni, natomiast w zawodach karabinowych — wojskowi, jakkolwiek t. zw. niespodzianki nie są wykluczone.

Do najważniejszych zawodów karabinowych, powołane do tego poza wojskiem organizacje wojskowo-wychowawcze, z przyczyny conajmniej niewłaściwych rozporządzeń b. min. spraw wojskowych, które broń i amunicję organizacjom wojskowo-wychowawczym dawało a jednocześnie kilkakrotnie z pobudek politycznych ją odbierało, — wymienione organizacje nie są i nie mogły być do obecnych zawodów strzeleckich należycie przygotowane. Dopiero rozkazy gen. Sikorskiego z dnia 10 kwietnia b. r. normują w sposób zdecydowany i jasny racjonalną gospodarkę i sposób korzystania z broni i amunicji dla organizacji wojskowo-wychowawczych.

Jeśli się ponadto uwzględni i to, że sport strzelecki w armji jest — dopiero w fazie racjonalnego zapoczątkowania, to przyznać trzeba, że spodziewane wyniki w zawodach karabinowych nie będą nawet takie, byśmy nimi mogli uzyskać chociażby ósme miejsce na Olimpiadzie paryskiej.

Wyniki w zawodach myśliwskich i pistoletowych będą stanowczo lepsze z uwagi na bardziej amatorski charakter uprawiania tego sportu w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego przy całkowitej niezależności od władz wojskowych. Bez względu jednak na wyniki w strzelaniu, sama organizacja takich zawodów jako środek propagandy strzelectwa, posiada olbrzymią wartość i tworzy okres przełomowy strzelectwa w Polsce. Z zawodów tych wyjdziemy zorganizowani, bogaci w doświadczenia i szeroką wiedzę w rodzimym sporcie strzeleckim.

Będziemy mogli ocenić i okazać właściwy charakter sportu strzeleckiego i stwierdzimy co jesteśmy warci jako amatorzy-strzelcy.

Dlatego szczególny dank należy się Związkowi strzeleckiemu, który wystąpił z inicjatywą organizacji tych zawodów, oraz gen. Sikorskiemu, który przyjął mandat prezesa Komitetu organizacyjnego i jako minister wojny wpłynął rozkazami na podległe dowództwa korpusu, by te wydatnie pracowały wspólnie ze społeczeństwem nad wynikiem zawodów.

Miasto Lwów przywdziewa świąteczne, narodowe szaty, radośnie wita zawodników-strzelców całej Rzpltej i przybyłych dygnitarzy i wierzy, że obecne zawody są jutrzenką lepszej przyszłości dla sportu strzeleckiego w Polsce, oraz bliskiego trjumfu Polski w przyszłych Olimpjadach strzeleckich. **H. S.**

PRZYJAZD POSŁA WRÓBLEWSKIEGO.

Wiedeń. (Pat.) Poseł polski w Waszyngtonie dr. Wróblewski przybył tu dziś w drodze do Warszawy i wyjechał popołudniu do Krakowa.

POS. KNOLL PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa. (Pat.) Pisma donoszą: Minister pełnomocny i poseł polski przy rządzie tureckim w Angorze, p. Roman Knoll, podał się do dymisji.

—oxo—

Rykow o gospodarczej sytuacji Rosji.

Brak kredytu zagranicznego. — Incydent berliński. — Rozbrojenie.

Moskwa. (AW) Przewodniczący Rady Komisarzy lud. Rykow, wygłosił przemówienie polityczne na konferencji partyjnej w Moskwie. Rykow skreślił w pesymistycznych barwach stan gospodarczy SSSR., podkreślając, że przemysł odbudowany jest zaledwie w wysokości 35% przedwoj. Deficyt przy budżecie państwowym w wysokości 1.700 milj. rb. zł. wyniesie przeszło 400 milj. rb. zł, podczas gdy przedwojenny wynosił 3.200 rb. zł. a mimo to deficyt był jednak daleko mniejszy. — Wobec braku kapitałów, rząd nie jest w stanie przystąpić do uruchomienia fabryk i budowy nowych, niezbędnych przedsiębiorstw. Wszystko to — zdaniem Rykowa — ruszyłoby z miejsca, gdyby rząd sowjetów otrzymał zagranicą kredyty i dlatego rokowania z Anglją zawiązane zostały przedewszystkiem z zamiarem uzyskania kredytów. Mówiąc o incydencie berlińskim, Rykow objaśnia zachowanie się Niemców wobec sowjetów chęcią zasłużenia się Entencie.

Rykow poruszył również sprawę przygotowań wojennych w Europie i podkreślił, iż wobec tych przygotowań rząd sowiecki, który zdecydował się na zmniejszenie liczebne armji, nie może jednak pójść na zmniejszenie wydatków wojennych na cele uzbrojenia.

P. CHŁAPOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Paryżu, p. Chłapowski.

ANTYPOLSKIE MANIFESTACJE.

Warszawa. (AW.) „Prz. Wiecz.“ donosi z Rygi, że wczoraj w Mińsku Litewskim odbyła się manifestacja przeciwko Polsce pod pozorem protestu przeciwko rzekomym gwałtom dokonywanym przez władze polskie na Ukraińcach.

STOSUNKI CZESKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Białogród. (Pat.) Avala. Według doniesienia „Politika“, w czasie spotkania się dra Benesza z drem Ninczicem ułożono się, że oficjalna wizyta prezydenta Masaryka w Belgradzie nastąpi w październiku b. r. a wizyta króla Aleksandra w Pradze z początkiem roku przyszłego.

Z POBYTU BENESZA W RZYMIE.

Rzym. (Pat.) Onegdaj wieczorem przybył do Rzymu Benesz. Na dworcu powitali go dyrektor gabinetu Mussolini'ego oraz poseł jugosłowiański w Rzymie. Prasa pisząc o powodach przybycia dra Benesza do Rzymu, zaznacza, że między innymi omówić ma on sprawę oficjalnej wizyty prezydenta Masaryka we Włoszech.

Rzym. (Pat.) Stefani. Mussolini przyjął dziś czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych dra Benesza. Na konferencji, która trwała godzinę, zajmowano się kwestjami natury polityczno-gospodarczej i finansowej, interesującemi oba kraje.

ODPOWIEDŹ SOWIECKA.

Berlin. (Pat.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że odpowiedź rządu rosyjskiego w sprawie incydentu delegacji sowieckiej w Berlinie, nadeszła wczoraj do Berlina.

MIĘDZYNARODOW. KONGRES EMIGRACYJNY

Rzym. (Pat.) 15 bm. w obecności króla, prezes Rady min. Mussolini otworzył na Kapitolu Międzynarodowy kongres emigracyjny. Inauguracja odbyła się przy udziale najwyższych osobistości rządu włoskiego i urzędników ministerstwa, co podkreśla polityczne znaczenie, jakie przywiązuje do kongresu rząd włoski. W kongresie uczestniczy około 60 państw i kilkaset delegatów. Na pierwszem posiedzeniu witał kongres syndyk Rzymu Cremanes, poczem zabrał głos Mussolini. — W posiedzeniu delegacja polska wzięła udział w komitecie wraz z delegatem rządu Franciszkiem Sokalem na czele. Popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie, na którem dokonano wyboru prezydjum. Wieczorem odbył się raut wydany przez Mussoliniego.

Rzym. (Pat.) Delegat rządu polskiego na kongres emigracyjny został wybrany jednym z wiceprezesów kongresu. Wybór ten należy uważać za poważny sukces delegacji polskiej, tembardziej, że stanowisko to usiłowały zdobyć między innemi Belgja i Niemcy.

WZNOWIENIE RUCHU POWIETRZNEGO.

Wiedeń. (Pat.) Zostanie znowu podjęty ruch powietrzny pocztowy na linji Wiedeń—Praga—Warszawa, Strassburg—Paryż—Wiedeń, Budapeszt—Belgrad—Bukareszt. Transporty będą się odbywały samolotami francusko-rumuńskiego Towarzystwa żeglugi powietrznej.

—oo—

ZMIANY W RZĄDZIE ESTOŃSKIM.

Rewel. (AW.) Minister s. zagr. Estonji Strandmann ustąpił ze stanowiska, obejmując tekę ministra skarbu. Wśród kandydatów na ministra spr. zagran. wymieniają posła estońskiego w Moskwie Birka.

NAPIĘCIE W STOSUNKACH TURECKO-ROS.

Moskwa. (Pat.) W ostatnich czasach wskutek szeregu przyczyn stosunki turecko-rosyjskie pogorszyły się do tego stopnia, że prasa turecka w Konstantynopolu i Angorze rozpoczęła gwałtowną kampanję anti-rosyjską. Wobec tego, że dotychczas nie zawarto pomiędzy Rosją i Turcją konwencji handlowej i konsularnej rząd sowjecki nie zgodził się na otwarcie konsulatów tureckich w Odsesie i Sebastopolu i dopiero w ostatnich dniach przeprowadzono wizę paszportów konsulów tureckich wyznaczonych do tych dwu miast.

RUCH POWSTANCZY W SYRJI WZRASTA.

Berlin. (AW.) Z Konstantynopola donoszą, że w Syrji ma się do czynienia z dobrze zorganizowanem powstaniem ludności tureckiej. Na całem terytorjum Syrji ludność urządza manifestacyjne pochody, wznosząc okrzyki przeciw Francji. Trzy francuskie dywizje, które stanowią armję okupacyjną zaledwie mogą sprostać akcji defenzywnej, do której musiano ograniczyć działania wojskowe. Armja francuska straciła w ostatnim czasie około 400 ludzi i do większych operacji nie jest zdolna. Francuzi rozrzucają wśród ludności tureckiej podburzającej treści odezwy podpisane przez zdetronizowanego sułtana Abdul Madżyda.

GENERAŁ ROSYJSKI SZPIEGIEM.

Paryż. (Pat.) Według doniesienia z Konstantynopola, został tam aresztowany rosyjski generał Tannebeig, pod zarzutem organizowania akcji szpiegowskiej na rzecz sowietów. Będzie on wydalony z granic państwa.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE KOPALNIANYM.

Sosnowiec. (AW.) Wskutek ogólnego kryzysu wiele drobnych kopalń wstrzymuje pracę. Przemysł hutniczy i metalowy ogranicza również produkcję, zwalniając częściowo robotników.

Warszawa. (Pat.) Rokowania w Zagłębiu Dąbrowskiem w sprawie zawarcia nowej umowy w górnictwie, odbywają się spokojnie i zbliżają się do końca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 16. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	738 2 mm	736·8 mm	735·1 mm
Temperatura .	+ 17·2° C	+ 26·6° C	+ 20·6° C
Kierunek wiatru	SSE	S	SSE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	14	8	8

Temperatura najwyższa + 28·7, najniższa + 13·2.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Paschalisa; gr. kat. Pelahji. Jutro rz. kat. F. E. po Wielk.; gr. kat. N. G. E. 3, Rozsł. — Wschód słońca 3·38; zachód 7·02.

Teatr Wielki.

Sobota o 3·30 pop. „Dom otwarty" — wieczór o g. 7·30 „Panie Kochanku" (Uroczyste przedstawienie z powodu I-szych Narodowych Zawodów Strzeleckich — 20 prc. zniżki).
Niedziela o 3·30 pop. „Dom otwarty" — o g. 7·30 wieczór „Mazepa" (występ Żelazowskiego).
Poniedziałek o 7·30 wieczór „Panie Kochanku".
Wtorek „Mazepa" — występ Żelazowskiego.

Teatr Mały.

Sobota o 7·30 „Myśl".
Niedziela o 7·30 „Bęben".
Poniedziałek o 7·30 „Myśl".
Wtorek o 7·30 „Bęben".

Teatr Nowości.

Sobota o g. 7·30 „Mädi".
Niedziela, poniedziałek, wtorek o g. 7·30 „Zięć kawaler".

Teatr Bagatela.

Od soboty 17. Maja: Prolog — J. Sławski — Złotecki — H. Felińska — M. Mirski — ? Sherwood ? — „Córka narzeczonej", farsa. Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: Nocna eskapada.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Proces bankiera Leroque'a.

Ze Lwowa.

— **Zjazd nauczycielski.** W sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda, rozpoczyna dziś obrady II. Zjazd delegatów Ognisk nauczycielskich z Województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Obrady potrwają dwa dni, 17 i 18, a na porządku dziennym są sprawy ważne i doniosłe. Omówioną będzie kwestja oświaty pozaszkolnej, pragmatyki służbowej dla nauczycieli, sprawy organizacyjne. **Głównym jednak celem Zjazdu jest postulat 7-mio klasowej szkoły powszechnej.** Pod tem hasłem odbyły się już podobne „zjazdy wojewódzkie" w szeregu miast, ostatni przed paru dniami w Wilnie.

Siedmioklasowej szkole powszechnej poświęca Redakcja naszego pisma specjalny artykuł, napisany przez wybitnego działacza, oraz znawcę szkolnictwa i ruchu nauczycielskiego.

Przybyłych do miasta naszego delegatów nauczycielskich z nad Zbrucza, Dniestru i Sanu witamy z serdecznem uczuciem i życzeniem, by obrady przyniosły istotne korzyści na niwie szkolnictwa powszechnego i powszechnej oświaty, której promienie błogosławione dotrzeć winny do najszerszych warstw, do najgłębszych pokładów struktury społecznej, dla ogólnego dobra narodu i państwowości polskiej, dla rozwoju demokratycznej myśli i idei.

— **Konferencja nauczycieli powiatu lwowskiego** odbędzie się 24 b. m. o g. 9 rano w sali gimnastycznej szkoły męskiej św. Antoniego.

— **Komisja sejmowa do badania więzień**, złożona z posłów Thugutta, Miedzińskiego i Erdmana zjeżdża do Lwowa z końcem przyszłego tygodnia.

— **Trzeci Maja obchodził „Sokół III."** uroczystym wieczorkiem. Słowo wstępne wygłosił p. prof. dr. August Paszkudzki. Popisy muzykalno-wokalne uczenic i uczniów Szkoły muzycznej im. Ign. Paderewskiego, wykonane przez p. Heilównę i Kiejchównę (sonata Schuberta), p. Baczyńską (pieśni Moniuszki), oraz pp. Breiera, Gerleckiego, Halpona i Hudymę (kwartet Heidna nr. 4), wywoływały zasłużoną burzę oklasków. Piękna deklamacja p. P. Waluszewskiej („Trzeci Maja" i „Sybir"), efektowne piramidy druhiń, sprawne ćwiczenia na porączkach i wysoko-siężne piramidy druhów wypełniały udatnie dalszą część programu.

Obrazek sceniczny „Trzeci Maja" St. Rossowskiego, odegrany z werwą i zrozumieniem przez siły amatorskie żeńskie pod kierunkiem pań: M. Cieślikowej i M. Wisłockiej, zakończył uroczystość.

— **Wycieczka krajoznawcza do groty miodowej.** W niedzielę 18 bm. urządza Stowarzyszenie „Gwiazda" wycieczkę krajoznawczą do groty miodowej, mieszczącej się w malowniczej kotlinie wśród pięknego krajobrazu leśnego, pól i wąwozów za rogatką Łyczakowską. Dojście do groty wygodne gościńcem pieszo lub kołowo, od rogatki na prawo, potem u skrętu drogi na Pasieki halickie na lewo koło cegielni, stąd zaś prosto ku alei lipowej (spacerem 25 minut od rogatki). Chorągiewki na drzewach przydrożnych wskażą kierunek drogi. O godz. 4 popołudniu rozpoczną się na polance przed grotą rozmaite rozrywki, gry, tańce itp. Przygrywać będzie orkiestra wychowanków Braci Albertynów. O godz. 6 popoł. objaśnienie krajoznawcze najbliższej okolicy i genezy groty miodowej przez p. Juljana Czyżewskiego, asystenta Instytutu geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Wieczorem spalenie wspaniałych ogni sztucznych firmy Łopuszański i Sauczcy. Powrót do miasta przy dźwiękach orkiestry z pochodniami i lampionami. Bufet na polanie we własnym zarządzie. Dochód z wstępów na wycieczkę (1,00.000 i 500.000 mp.) przeznaczony na budowę letniska „Gwiazdy". W razie deszczu wycieczka odłożona do następnej niedzieli.

Druga wycieczka krajoznawcza dla poznania „Łyczakowskiej Szwajcarji" i zwiedzenia fabryki tytoniu w Winnikach urządza Stow. „Gwiazda" w poniedziałek 26 bm.

— **Fatalne pomyłki drukarskie** wydarzyły się w wczorajszym numerze „Kurjera Lwowskiego". I tak: na 2 kolumnie u góry w artykule „Prawdziwe oblicze Polski" podtytuł miał brzmieć: „List posła Thugutta do p. Painleve, a nie do p. Poincare, jak mylnie wydrukowano.

Dalej opuszczono na 4 kolumnie u góry koniec artykułu p. t. „Inwigilacja marszałka Piłsudskiego" i umieszczono ten koniec na początku artykułu p. t. „Prace nad ujednostajnieniem ustroju prawnego Rzeczypospolitej". W fejletonie teatralnym mowa była o prostocie dziecięcej Amelji (a nie o pustocie).

Poczyniliśmy wszelkie możliwe starania, aby podobne wykolejenia w drukarni nie powtórzyły się w przyszłości.

— **Prace Lwowianek na wystawie malarskiej w Paryżu.** Donoszą nam o sukcesach jakie osiągnęły w ostatnich latach młode rodaczki nasze, Lwowianki Izabela i Bronisława Polakiewiczówny, na wystawie malarskiej w Paryżu.

Izabela Polakiewiczówna pobierała pierwsze nauki pod kierownictwem prof. St. Batowskiego we Lwowie. Następnie w szkole p. Szablyi Frischauf w Budapeszcie i u p. Marji Niedzielskiej w Krakowie krótki czas, zanim została przyjętą do krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych jako pierwsza kobieta na kurs malarski prof. Wojciecha Weissa. Później wyjechała celem dalszego kształcenia się do Paryża, gdzie przebywając niespełna lat trzy, pracowała już samodzielnie i brała trzykrotnie udział w wystawach Salonów paryskich. Tak więc w latach 1921 i 1922 produkowała swe utwory w Salonie jesiennym, w roku 1923 w Salonie artystów niezależnych. Czasopisma francuskie jak. "Paris le Soir", "Revue du vrai et du Beau" i "L'Echo National" podniosły z uznaniem talent naszej artystki. Czasopismo "Paris le Soir" reprodukowało w grudniu 1921 roku jej pracę „Studjum aktu".

Izabela Polakiewiczówna znaną jest ze swoich prac i u nas w Polsce a to, z wystaw we Lwowie i Warszawie.

W grudniu w 1923 roku powróciła Izabela Polakiewiczówna z Paryża i jednem z pierwszych zamówień jakie otrzymała, było zamówienie portretu Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, który przeszedł na własność redakcji „Gazety Grudziądzkiej". Portret ten chce artystka wystawić później i we Lwowie.

Siostra wymienionej, Bronisława Polakiewiczówna wzięła udział w wystawie Salonu Niezależnych w Paryżu w r. 1923. Prace jej ocenił pochlebnie "Revue du vrai et du Beau".

Studja swoje rozpoczęła w Budapeszcie w szkole malarskiej p. Szablyi Frischauf, a kontynuowała je we Lwowie od roku 1918—1920, gdzie uczęszczała na kursa batiku. Obecnie studjuje u prof. Szczeblewskiego w Grudziądzu.

Artystka ta wykonywała dotychczas szczególniej ilustracje, afisze i batiki.

— **Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji.** Tow. Przyj. Francji we Lwowie spełniając swe doniosłe a sympatyczne zadanie krzewienia i pogłębiania znajomości kultury zaprzyjaźnionego narodu posługuje się w tym celu najwłaściwszym środkiem, który stanowi jego czytelnia licznych czasopism i wypożyczalnia książek francuskich. Obydwa te działy lektury są obficie zaopatrzone. Zbiór książek składa się obok zasobu nader cennych dzieł pomnikowych z dziedziny historji, historji sztuki, znawstwa przyrody etc. przeważnie z wybitnych utworów najnowszej literatury beletrystycznej i dramatycznej, nie wystarcza jednak zapotrzebowaniu licznych czytelników Towarzystwa spragnionych korzystania ze skarbów tego bogatego piśmiennictwa, w dobie obecnej jednak tak mało dostępnych. Tow. Przyjaciół Francji, które w ostatnich czasach otrzymało już od kilku osób pewną ilość tomów w tym akresie zwraca się zatem do Szanownych posiadaczy bibliotek z najuprzejmiejszą, usilną prośbą, by za przykładem tych ofiarodawców raczyli wzbogacić jego bibliotekę dziełami celniejszych pisarzy francuskich, zwłaszcza z dziedziny literatury pamiątkowej i powieściowej.

— **Strajk pracowników miejskich.** Wczoraj rano, jak już donosiliśmy, wybuchł strajk pracowników gminych, skutkiem czego ruch tramwajowy został wstrzymany. Bardzo wiele osób, spieszących rano do pracy i dziatwa szkolna doznało zawodu i spóźniło się do swych zajęć. Jest to też bardzo przykre dla licznej rzeszy gości, przybyłych na zawody strzeleckie. Do wczoraj wieczora strajk nie został jeszcze zażegnany i na razie nie ma nadziei, by sytuacja się zmieniła. Czynione są starania, aby ruch tramwajowy częściowo uruchomić. Mimo strajku w zakładach gazowym i wodociągowym, dopływ gazu i wody nie został wstrzymany. Na ulicach płonęły wczoraj wieczór wszystkie latarnie.

Dowiadujemy się, że mieszkańcom Lwowa nie grozi brak wody i dlatego nie należy gromadzić zapasów wody, które zazwyczaj są marnowane. Normalne funkcjonowanie dopływu wody jest zapewnione.

(j.) **Strajk personalu technicznego Teatrów miejskich.** Wczoraj do strajku pracowników gminnych przyłączył się personal techniczny teatrów miejskich. Wczorajsze przedstawienia w teatrach miejskich zostały z tego powodu odwołane. Dotychczas niema widoków na zażegnanie strajku, przynajmniej na najbliższe jakie trzy dnie, wobec czego publiczność lwowska jest skazana na głodówkę taetralną. — Dotychczas w celu zażegnania strajku nie poczyniono jeszcze żadnych pertraktacji ani kroków wstępnych.

— **Proces polityczny.** Nowa kadencja sądu przysięgłych rozpoczyna się 2 czerwca wielkim procesem politycznym. Na ławie oskarzonych zasiądą: Stefan Wowk, Piotr Tenecki, Mikołaj Kociuba, Jan Pankiw, Michał Teśluk. Michał Łytwyn, Mykieta Polowy, Semko Uliczny, Andruch Podolański, Piotr Pańczyszyn, Rafael Imber i Kazimierz Majewski. Prokuratura zarzuca im szkodliwe dla Państwa knowania komunistyczne, sabotaże itp. Wszyscy są oskarzeni o zbrodnię zdrady głównej. Osk. Stefan Wowk był już raz oskarżony przed sądem doraźnym w Złoczowie, trzej jego towarzysze skazani zostali na śmierć i wyrok wykonano, jego zaś, na wniosek obrony, poddano badaniu psychjatrów. Badania te wykazały, że twierdzenie obrony nie było uzasadnione. Rozprawa powyższa potrwa przeszło tydzień.

— **Przejazd wozów z ciężarami** przez ulice, pod które prowadzą kanały większe, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla przyległych kamienic. W miastach, w których podczas wojny duże auta ciężarowe z artylerją musiały przejeżdżać, było z tego powodu wiele wypadków zawalenia kamienic lub kanałów. Jeszcze dobrze tkwi w naszej pamięci katastrofalne zawalenie się kilku kamienic przy ul. Krakowskiej, którędy jak wiadomo, przejeżdżać musiała nowoczesna ciężka artylerja. Fachowe Koła inżynierskie widziały w tem przyczynę tej wielkiej katastrofy i ogólnie wówczas poruszano kwestję regulowania ruchu ciężarowego w naszem mieście. Zagranicą przepisy odnośne już od dawna się stosuje; u nas we Lwowie przez całe miasto biegnie zasklepiona Pełtew, lecz czy magistrat pomyślał o tem, że ruch dużych aut ciężarowych tworzy poważne niebezpieczeństwo dla takich ulic i przytykających do niej kamienic? Czyż może magistrat znowu czeka na jakąś katastrofę? Możeby policja jako organ bezpieczeństwa publicznego zajęła się tą sprawą!

— Usiłowane morderstwo. Marjan Węglarz, robotnik, zam. przy ul. Pod Dębem l. 24, zaręczony z córką Jana Stecera, murarza i dozorcy domu przy ul. Pod Dębem l. 6, porzucił ją i od jakiegoś czasu wcale się niepokazywał. Ojciec porzuconej — spotkawszy wczoraj niedoszłego zięcia na ulicy, zaprosił go do restauracji Schrantza. Tu pragnąc się zemścić, dosypał mu do szklanki piwa jakąś truciznę, tak silną, że ten natychmiast po wypiciu padł nieprzytomny na ziemię. W stanie b. groźnym odwieziono Węglarza do szpitala. — Zawiadomiona o tym wypadku policja, po aresztowaniu Stecera, rozpoczęła śledztwo.

— Zawiedziona miłość powodem zamachów samob. W zamiarze samobójczym truł się wczoraj popołudniu rzeźnik, Józef K., 27 lat liczący Jak w pozostawionym liście wyjaśnia — powodem, który go skłonił do rozpaczliwego kroku, jest zerwanie zaręczyn przez jego narzeczoną, bez której żyć nie może. Wezwane pogotowie rat. udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala. — Drugi podobny wypadek zdarzył się w domu przy ul. Kurkowej l. 4, gdzie z rozpaczy nad porzuceniem przez narzeczonego rzuciła się w ramiona śmierteł. z ganku II. piętra na bruk podwórza Julja B., służąca, tam zamieszkała. Po założeniu pierwszych opatrunków, odwieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

— Ofiara domorosłych strzelców. Jan Dziarek, ślusarz, zam. na Wulce, przechodząc ul. Wulecką został postrzelony w lewe udo. — Policja wszczęła poszukiwania za lekkomyślnym strzelcem.

Z całej Polski.

— Ustąpienie dyrektora dr. Mieczysława Tretera. Czytamy w warsz. „Kurj. Porannym". Ustąpił ze swego stanowiska dyrektor zbiorów państwowych dr. Mieczysław Treter, jeden z najwybitniejszych muzeologów polskich. Dr. Treter został angażowany na to stanowisko przez ś. p. Gabrjela Narutowicza przed czterema laty. Był wówczas dyrektorem Muzeum Lubomirskich i Ossolińskich we Lwowie. Dr. Treter. autor szeregu cennych monografji z dziedziny sztuki i muzealnictwa, od lat dwudziestu pracujący na tem polu, ze stanowiska swego, na którem położył szereg dużych zasług, ustępuje, zmuszony rozporządzeniem ministerstwa oświaty. Rozporządzenie to decentralizuje muzealnictwo i rozbija je na półautonomiczne jednostki w poszczególnych miastach, oddając je tylko pod władzę kontrolną departamentu sztuki. Decentralizacja ta wprowadzi niewątpliwie chaos do gospodarki muzealnej w Polsce, a w każdym razie brak planowości w działalności muzeów. Wątpić również należy, czy pozbywanie się tak wybitnej, fachowo i nowocześnie wykształconej siły, jak dr. Treter. będzie z korzyścią dla naszego muzealnictwa.

— Osterwa dyrektorem Teatru Narodowego. Władze miejskie w Warszawie powołały na stanowisko dyrektora „Teatru Narodowego", dawnego teatru „Rozmaitości" znanego artystę Juljusza Osterwę.

— Nowa opłata akademicka. Rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił rozporządzenie ministra oświaty o specjalnych opłatach akadem w kwocie 5 zł. w myśl nowej ustawy akademick. o stypendjach. Opłaty te uiścić muszą do 15 czerwca zwycz. studenci i wolni słuchacze.

— Z życia robotników rolnych. Donoszą nam, że na skutek notatki „Kurjera Lwowskiego" z d. 27 z. m. o groźbie strajku rolnego w pow. jarosławskim i sąsiednich, władze kompetentne zarządziły zwołanie konferencji przedstawicieli pracodawców i robotników rolnych przy współudziale delegata rządu. Należy się spodziewać, że wielcy właściciele, rozumiejąc rozpaczliwe położenie robotników rolnych nie będą stawiali wygórowanych żądań, zwłaszcza, że robotnicy stawiają żądania minimalne i że umowa zbiorowa przyjdzie do skutku. Należałoby również usunąć cały szereg krzywd i nadużyć, które przez bezpodstawne wydalenie robotników ze służby tymże wyrządzone zostały, a co delegaci poszkodowanych konferencji nie omieszkają przedstawić.

M. D.

— Z karty żałobnej. W Warszawie zmarła jedna z najstarszych artystek teatru Rozmaitości, Teofila Szymanowska, wdowa po reżyserze Władysławie Szymanowskim.

— Nabycie Wiśniowca przez sejmik Krzemieniecki. Z Krzemieńca piszą nam: Z inicjatywy Starosty Krzemienieckiego p. Zygmunta Robakiewicza został dokonany w dniu 6-go b. m. przez Sejmik akt kupna zamku w Wiśniowcu wraz z przyległym parkiem i ziemią, przestrzeni około 116 ha. Przy dokonaniu tego aktu Sejmik kierował się względami utylitarnymi, mając na celu pomieszczenie tam szkół średnich, niższych, ogrodniczej, rolniczej i rzemieślniczej, oraz pobudkami wyższej natury, nie chcąc, by zamek tak bardzo zniszczony przeszedł w ręce prywatne i w ten sposób uległ dewastacji i ruinie.

W prasie wielokrotnie wyrażano obawy o los zamku. Obecnie los ten jest przesądzony. Zamek przechodzi w ręce ludzi fachowych i wykształconych, których Sejmik już posiada, albo też w najbliższej już przyszłości w porozumieniu z Ministerstwem O. P. zaangażuje. Z momentów charakterystycznych dla tej sprawy, które ją podnoszą do rzędu świetniejszych kart historji życia samorządowego, podnieść wypada należyte ocenienie doniosłości sprawy przez Sejmik, złożony przeważnie z miejscowych włościan, i świadomość, że w swej decyzji dokonuje rzeczy wielkich i poważnych. Doceniono, że moment życiowy stawia przed przedstawicielstwem powiatu rzecz wielką, której nie można nie odjąć dla czasowo trudnych warunków.

Wynik obrad niech będzie świadectwem, że twórcza i bezinteresowna działalność ludzi większej myśli, zawsze zrozumienie i ocenę słuszną znajdzie, oraz może posłużyć za dowód, ile realna praca na ziemiach Wschodnich dać potrafi.

— W procesie o zajścia listopadowe w Krakowie objął obronę części podsądnych p. Makowski, profesor prawa karnego na uniwersytecie warszawskim, b. minister sprawiedliwości — W prezydjum karnego sądu okręg. w Krakowie odbyło się 13 b. m. losowanie sędziów przysięgłych specjalnie na rozprawę o zajścia listopadowe. Rozprawa rozpocznie się 2 czerwca.

— Wisła pod Krakowem obniżyła się 13 bm. o kilkanaście centymetrów. Także i na dopływach Wisły nastąpił silny spadek wody.

— Zjazd gazowników i wodociągowców odbędzie się w Krakowie d. 29, 30 i 31 b. m.

— Najwybitniejsze dzieło literackie. Sąd konkursowy, złożony z literatów i dziennikarzy w Warszawie uznał za najwybitniejsze dzieło literackie ogłoszone w latach 22—23: „Wiatr od morza", Stefana Żeromskiego.

— W sprawie zwrotu mienia polskiego. Dochodzą wieści, że bogate zbiory roślinne, przechowywane w Puławskim instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego, a będące własnością rosyjskiego profesora Zingera mają być we wrześniu r. b. wydane rządowi sowieckiemu dla doręczenia właścicielowi. Jednocześnie zbiory botaniczne polskie wywiezione przez rząd rosyjski z liceum Krzemienieckiego i uniwersytetu Wileńskiego, w szczególności nieocenionej wartości zielniki Bessera i Giliberta pozostają wciąż w Rosji w Kijowie i nie słychać nic o ich zwrocie. Wszelkie stosunki między państwami powinny być oparte na wzajemności. Nie mamy zamiaru przywłaszczać sobie własności rosyjskiej, ale niechże nam oddadzą to, co niesłusznie było zabrano. Odnośne czynniki urzędowe powinne wstrzymać ekspedjowanie zielników z Puław zanim nie wrócą do Polski zielniki Bessera i Giliberta.

— Na wystawę rolniczą w Gdańsku przybywa jak donosi dyrekcja wystawy wycieczka kilku prof. i 30 studentów szkoły rolniczej w Warszawie. Mają również przybyć akademicy z innych szkół rolniczych w Polsce.

— Fałszywe banknoty po 50 dolarów i 5 funtów pojawiły się w Warszawie. Przemycają do Polski z Austrji, Węgier i Niemiec.

— Uwięzienie szpiegów w Toruniu. Dnia 12 b. m. władze bezpieczeństwa aresztowały w Toruniu 8 obcych obywateli, zażywających w Polsce prawa azylu. Są to: Bolejko, Cyngiel, Jędrzejewski, Lipatow, Kuzniecow, Iwanow, Garbuc i Lange. Są oni oskarżeni o kradzież, kilka zabójstw, napady rabunkowe, oraz o szpiegostwo na rzecz Litwy i Rosji. Zachodzi podejrzenie, że szajka ta była w łączności z bandą Muchy.

Z całego świata.

— Jubileusz polskiego Towarzystwa we Wiedniu. Donoszą stamtąd, że polskie Towarzystwo „Ojczyzna" we Wiedniu obchodziła uroczyście 30 letni jubileusz swego istnienia. W uroczystości wzięli udział: polski poseł Lasocki, radca legacyjny Romer, konsul gener. Rittner, konsul Neuman oraz cała niemal kolonja polska.

— Gen. Haller złożył na grobie nieznanego żołnierza wieniec z szarfami o barwach narodowych polskich. (Pat.)

— Książę Etyopji w Paryżu. Do Paryża przybył książę Etyopji Teferi Makonnem. Na dworcu powitali księcia prezydent Millerand i premjer Poincare, de Selve i Albert Sarraut. Po przyjęciu honorów wojskowych, książę udał się do ministerstwa spraw zagranicznych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Dzisiejsze t. j. sobotnie przedstawienie „Panie Kochanku" będzie miało charakter odświętny z powodu pierwszych Narodowych zawodów strzeleckich, jakie odbywają się w naszem mieście. Widownię wypełnią uczestnicy zawodów, reprezentanci wojskowości i władz oraz liczna publiczność.

— „Dom otwarty" dla młodzieży szkolnej. Komedja Bałuckiego grana u nas przez pp. Czarnowskiego. Okornickiego, Trapszo, Rowińską, Dębicką i innych, powtórzona będzie dziś o 3.30 z tą zmianą, że rolę Fujarkiewicza objął p. Rasiński. — „Dom otwarty" pójdzie popołudniu najwyżej dwa razy.

— W Teatrze Nowości na zmianę „Mädi" i „Zięć kawaler".

— Towarzystwo Przyjaciół Francji zawiadamia, że odczyt inżyniera Didier Impressions du Maroc zostaje odłożony na później.

— Walne zgromadzenie Pol. Tow. „Dzieci na wieś" odbędzie się dziś 17 bm. o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym m. i.: Sprawozdanie z działalności; wybór nowych członków zarządu; podwyższenie wkładek członkowskich.

— IX. lwowskie Koło T. S. L. im. M. Borelowskiego urządza w niedzielę 18 bm. o godz. 12 w południe tradycyjny obrzęd „Święconego", na który zarząd zaprasza członków i sympatyków Koła. Wstęp 1 zł. na rzecz T. S. L.

— Komitet bezdomnych urzędników państwowych i prywatnych zaprasza współobywateli nie posiadających mieszkania, na zebranie, które omówi środki uzyskania mieszkań oraz zaradzenia nędzy mieszkaniowej pewnej części pracowników fizycznych i umysłowych. Zebranie odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła T. S. L. im. M. Borelowskiego i Narod. Zw. Zawod. przy ul. Ossolińskich l. 10. II. p. Wstęp za zaproszeniami imiennymi, które wydają wymienione organizacje po wylegitymowaniu się osobistem.

— Towarzystwo Sztuk Pięknych. Ciesząca się wielkiem powodzeniem wystawa Luny Drexlerówny, Marji Chybińskiej, Anieli Czarnowskiej i Anny Harland-Zajączkowskiej trwa w dalszym ciągu w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1. (gmach Muzeum Przem.). Równocześnie przygotowuje Towarzystwo wielki Salon Wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich, na który złoży się powyżej 500 eksponatów, w większej ilości reprezentantami będą także malarze zamiejscowi. Szczegóły i datę otwarcia podadzą niebawem dzienniki.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedz. dnia 19 bm. o godz. 6 pop. w sali Seminarjum słowiańsk. (Uniwersytet, stary gmach) Prof. dr. W. Bruchnalski: Problemy wydawnicze króla Ducha.

Nekrologja.

HENRYK FRENKEL

b. dyrektor Pierw. Gal. Tow. akc. Rafinerji spirytusu zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 71 roku życia.

W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 18. maja o godz. 12 w południe z hali ceremonjalnej cmentarza izraelickiego.

I. Narodowe Zawody Strzeleckie.

Wczoraj rano i w ciągu dnia przybywali do Lwowa uczestnicy zawodów, oraz reprezentanci komitetu organizacyjnego z Warszawy. Na strzelnicy wojskowej rozpoczęło się strzelanie kwalifikacyjne. Ekspozytura lwowska komitetu organizacyjnego pracowała wczoraj energicznie, kończąc prace przygotowawcze.

Wyszła z druku broszurka, opracowana starannie przez pułk. Pieniążka. Zdobi ją portret prezydenta Wojciechowskiego. W tekście umieszczono skład komitetu, program zawodów, szczegółową instrukcję zawodów, program strzelania, mały przewodnik po Lwowie, krótką historję Lwowa i wiersz pułk. Pieniążka p. t. „Strzelcy zawodnicy". Broszurka przedstawia się sympatycznie i będzie bardzo miłą pamiątką zawodów.

UCZESTNICY PIERWSZYCH NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH.

Poza wojskiem, które z każdego D. O. K. daje przeciętnie pięciu zawodników, staje do zawodów: 70 członków Związku strzeleckiego, wśród których zwracać będzie uwagę grupa Górnośląskich „pieronów", stwierdzająca niezbicie wszechpolski charakter zawodów i popularność idei Związku strzeleckiego; następnie 25 myśliwych, członków Mał. Tow. Łow. i Pol. Zw. Myśliwych. 17 harcerzy, 2 członków Tow. gimn. Sokół i kilkunastu niestowarzyszonych. Ogółem stawać będzie do zawodów około 200 zawodników.

WIELKA REWJA I DEFILADA GARNIZONU NA PL. MARJACKIM.

Wczoraj w komendzie miasta odbyło się zebranie w sprawie zmiany programu trzeciego dnia zawodów, mianowicie postanowiono uroczyste wręczenie nagród i dyplomów dla zwycięzców w zawodach urządzić na pl. Marjackim, u stóp pomnika Mickiewicza, a nie na Cytadeli, jak było pierwotnie postanowione. Uroczystość ta połączona będzie z rewją i defiladą całego garnizonu lwowskiego, przy udziale cywilnych Stowarzyszeń, organizacji, korporacji, cechów ze sztandarami, młodzieży szkolnej, harcerzy itd.

Program uroczystości następujący: O godz. 17.45 przybędzie na pl. Marjacki zastępca Ministra spraw wojskowych gen. Żeligowski wraz z komendantem O. K. VI. gen. Malczewskim i przeprowadzi rewję oddziałów wojskowych, które będą ustawione na ulicach: Legjonów, Hetmańskiej, pl. św. Ducha, Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Następnie u stóp pomnika Mickiewicza rozdane będą nagrody zwycięzcom w zawodach strzeleckich, wreszcie nastąpi defilada przed generalicją i reprezentacjami u stóp pomnika. Defilada przejdzie od ul. Legjonów, pl. Marjackim i Halickim do pl. Bernardyńskiego, gdzie nastąpi rozwiązanie. W razie deszczu rozdanie nagród odbędzie się w salach Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry.

Komitet uprasza pp. kupców, aby na czas uroczystości, na pl. Marjackim zamknęli swe sklepy, również uprasza o dekorację domów i balkonów.

Wszystkie stowarzyszenia i organizacje cywilne, które wezmą udział w uroczystości, mają się jawić gremjalnie na pl. Marjackim i przyległych miejscach już o godz. 17.45. na tem samem stanowisku, jakie wyznaczone mieli na mszę polową dnia 3 maja. Dla uniknięcia nieporozumień, wszystkie towarzystwa izrzeszenia wyszlą swego delegata na pl. Marjacki koło statuy M. Boskiej o godz. 16.30, celem porozumienia się z mistrzem ceremonji p. Marjanem Dziedzielewiczem. Wszelki ruch kołowy na miejscach objętych defiladą i na przyległych ulicach, będzie zamknięty już od g. 17.

Z ZEBRANIA KOMITETU I. NAROD. ZAWOD. STRZELECKICH.

(p.) Wczoraj trwało do późnej godziny zebranie pierwszego Komitetu w obecności przedstawicieli głównego Komitetu w Warszawie a to: pp. dr. Dłuskiego wiceprzewodniczącego Komitetu organizacyjnego, mjra Kieszkowskiego, komendanta główn. Związku strzeleckiego w Warszawie i mjr. Pióreckiego z M. S. Wojsk. Zebraniu przewodniczył hr. Bielski. Na powyższym zebraniu wywiązała się długa dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców, w wyniku czego zmieniono program o tyle, że w strzelaniu wstępnem w miejsce 15 strzałów z trzech dowolnych pozycji ustanowiono 10 strzałów z dwóch dowolnych pozycji. Następnie — wręczenie nagród zwycięzcom odbędzie się z wielką uroczystością na placu Marjackim, a nie na boisku Cytadeli jak to początkowo projektowano Tarczę pamiątkową, postanowiono pozostawić na Strzelnicy Kleparów dla uświetnienia wielkie, chwili zapoczątkowania tego rodzaju imprez, zaś samo symboliczne strzelanie do tejże ustanowione na początek zawodów.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.20 rano, reprezentanci Komitetu, wojska i t. d. witać będą na dworcu dostojnego gościa w osobie generała Żeligowskiego reprezentanta M. S. Wojsk., który przyjeżdża specjalnie z Wilna na Narodowe Zawody Strzeleckie.

Celem ułatwienia dostępu na zawody szerokim sferom publiczności, **kursować będą przez cały czas zawodów dwa auta** w odstępie czasu mniej więcej 20 minut od poczty głównej na Strzelnicę Kleparów.

Wobec strejku pracowników gminnych odpadnie z programu uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

* * *

Dziś w południe o godz. 12 odbędzie się w komendzie miasta posiedzenie reprezentantów województwa, policji, kuratorjum szkolnego, Sokoła, Związku strzeleckiego, Związku obrońców Lwowa, harcerzy i innych zrzeszeń, celem dokładnego omówienia uroczystości rozdania nagród zwycięzcom w strzelaniu.

* * *

Zebranie towarzyskie członków Związku strzeleckiego, przybyłych na zawody i miejscowych członków Związku legjonistów polskich, członków I. Załogi obrony Lwowa — pierwszych obrońców Lwowa — odbędzie się w niedzielę 18 maja br. o godz. 20-tej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. Zebranie zaszczyci swą obecnością prezes Zarządu głównego Zw. strz. dr. K. Dłuski i Komendant główny Zw strz. mjr. rez. Kieszkowski. Na zebraniu przygrywa orkiestra wojskowa i śpiewa chór Legjonistów polskich we Lwowie.

NADESŁANE.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 16. maja.

+ **Do Rady Banku Wschodniego w Warszawie** weszli posłowie: Korfanty, Chaciński, oraz sen. Smulski, którzy wykupili część akcji. (AW.)

+ **Długi firm polskich u wierzycieli czeskich.** Według ogłoszonej przez „Tribunę" ankiety, dług firm polskich u wierzycieli czeskosłowackich wynosi ogółem 50 mil jonów koron czeskich. **Uiszczenie tego długu — zdaniem „Tribuny" — nie mogło nastąpić dotychczas z powodu nieratyfikowania przez sejm polski konwencji handlowe i układu w sprawie pomocy prawnej. Dalej donosi „Tribuna", że przedstawiciele dłużników polskich przybyli do Pragi celem omówienia możliwości uregulowania swych długów.**

+ **Projekt statutu Banku gospodarstwa krajowego** został przyjęty przez komitet organizacyjny. W najbliższym czasie nastąpi fuzja P. Banku Krajowego, państw. Banku odbudowy i zakładu Kredyt. miast małopolskich.

+ **Notowania złotego w Pradze.** Zarząd giełdy postanowił skreślić począwszy od poniedziałku 19 bm. notowania marki polskiej i wprowadzić notowania złotego. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcji realizacja była wczoraj w dalszym ciągu. Kursa zniżkowe. Przedgiełda słabo **ożywiona.** Stosunkowo mały popyt przy obfitej **podaży.** Dużo towaru na giełdzie akcji **kotowanych z powodu** wielu przymusowych sprzedaży. **Kursa** zniżkowe dla akcji przemysłowych. Popyt znacznie mniejszy. Transakcji nagół mało. **Waluty** nagół utrzymane, frank francuski słabszy. **Ruch** ożywiony. Popyt duży. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

* * *

W obrotach prywatnych poza giełdą obrót był średni.

Dolary amer. 9.400 do 9.410 tys., Dol. kanad. 8.800 do 8.900 tys. Kor. czes. 270 do 275 tys. Leje 46 do 47 tys. Franki franc. 580 do 600 tys. Franki szwajc. 1.680 do 1,700 tys. Funty szt. 40 do 41 m.

Złoto: 20 kor. 39 i pół do 40 i pół m. 20 frank. 37 i pół do 38 m. 20 mark. 46 do 47 m. 10 rubli 50 do 51 mili.

Srebro: Kor. austr. 660 do 680 tys. 5 kor. aust. 3,400 do 3,500 tys. Guldeny austr. 1.700 do 1,800 tys. Ruble 2.800 do 3 mili.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.98. Pokred 0.07, 0.06, 0.06. Przemysłowy 0.50, 0.52½, 0.58, 0.53, 0.52, 0.54. ZBK. 0.28. Browary 9.15, 9.25, 9.50, 9.10, 9.20. Chodorów 5.90, 5.95, 6, 6.15, 6.12, 6.13, 6.05, 6.10, 6.15. Chybie 8.40, 8.50, 8.30. Cegielski 0.72. Ćmielów 0.95, 0.90. Lokomotywy 0.75. Oikos 4, 3.95, 3.98, 4. Nafta 0.70, 0.66, 0.65. Rakszawa 3.50. Siersza elektr. 0.45. Siersza górn. 6.75, 7, 7.25. Tespy 6.85, 6.90, 7, 6.80, 6.75, 6.65. Zieleniewski 14.25.

Niekotowane: Brugger 0.70, 0.65. Gazy 6.—, 5.90, 5.80. Gazy wschod. 19.50, 20.—. 20.25, 20.30. Gazolina 1.90, 1.88, 1.85, 1.80, 1.75, 1.72. Gazociągi 0.25. Jaworzno (25) 26.25, 26.50, (100) 25.50, 25.75, 26.—, (drobne) 29.—, 29.50, 30.—. Len z przedpł. 2.—, ex 1.30, 1.25. Lesienice 2.75, 2.60, 2.50. Oikos 0.55, 0.53, 0.52. Przeworsk 295.—, (okazicielski). Schön 103, 104. Bk. Ziemian 0.09. Eelektrownia nad Sanem 0.24, 0.25. 0.26. Węglówki 0.0325.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.25. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 12.—. Żyto małopolskie 65/66 10.50. Jęczmień małopol. browarniany 12.—. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Bk. Przemysłowy 0,51. Bk. Małopolski 0.95. Bk. Komercjalny 0,20. Tohan 0.50. Pharma 1,30. Impex 0,04. Ćmielów 1,00. Zieleniewski 13.25. Cegielski 0.72. Parowozy 0,54. Trzebinia żelazo 0.86. Trzebinia mydło 7.25. Górka 22.50. Siersza górn. 6.60. Siersza elektr. 0.60. Tepege 2,70. Pokucie 0.65. Krakus 1,85. Chodorów 6,40. Strug 1,90. Niemojowski 0,85. Gazy wschod. 28¼. drob. 32.00. Chybie 8,40. Len 1,35 ex. Azot 0.61. Nobel 2.25. Tendencja utrzymana. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Tespy 6,50. Elektryczność 2,20. Chodorów 6,10. Cukier 4,70. Łazy 0,15. Pol. Nafta 0,75. Ostrowieckie 10,75. Parowozy 0,45. Pocisk 1.35. Starachowice 3,55. Zieleniewski 13.25. Ćmielów 1.10. Spirytus 2,00. Tendencja słaba. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 110,25—110,65. Złoty 111,10—111,65. Nowy Jork 5,7256—5,7344. Londyn 25,00. Paryż 33,29—33,40. (AW.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 114	Lwów 9 maja	Warszawa 16 maja	Zurych 16 maja
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	—
1 funt ang.	22 65—22·67	22·65	24·63
100 frs franc.	32·25—32 50	30·00	32 60
100 fr. szwaj.	92 50—92·55	91·73	100 00
100 frc. belg.	—·—	25 00	27·28
100 K czesk.	15 30—15·30	15·27	16·62
100 K węg.	—	—·—	0·0016
100 K austr.	7·35—7·37	7·32	0·0079
100 M niem.	—	00000	0·132
1 Dolar am.	5·18—5·20	5·18	5·64
100 Lir wł	22·90	23 10	25 05
100 Lei rum.	—	2 73	2 86
100 guld. hol.	—	194 15	211·00
100 K norw.	—	—·—	78 50
100 K duńsk.	—	— —	95·75
100 K szw.	—	00·00	149·75
Pożycz. złota		8·00	
Bony złote		0 75	
Miljonówka		0·45	
		(AW)	(AW)

NADESŁANE.

Obchód 3-go Maja w Zamarstynowie.

Staraniem Koła TSL. w Zamarstynowie odbył się w tut. gminie w dniu 4 maja uroczysty Obchód rocznicy konstytucji Trzeciego Maja. Dzięki uprzejmości Komendy Miasta, dostaliśmy orkiestrę 14 pułku ułanów, która podczas pochodu miała przygrywać melodje narodowe. W uroczystości wzięły nadto udział delegacje Ochotniczych Straży Ogniowych, przedstawiciele Kół T. S. L. z sąsiednich gmin, a także „Sokół III“ ze sztandarem. Uroczystość zapowiadała się znakomicie, lecz niestety ulewny deszcz przeszkodził nam w urządzeniu pochodu, wskutek czego program poranny ograniczył się do solennego nabożeństwa, które odprawił ks. Tadeusz Kraus, gwardjan O. O. Kapucynów, a w czasie którego wygłosił podniosłe kazanie Kapucyn ks. Dr. Banaś.

Wieczorem w wielkiej sali tut. Urzędu gminnego odbył się uroczysty Wieczór, który zgromadził kilkaset uczestników. Członek Zarządu T. S. L. p. Leon Zawalski wygłosił odczyt o znaczeniu rocznicy, poczem nastąpiła część wokalno-deklamacyjnaj w której wzięli udział: pp. Helena Pesterówna, Flamerówny, Keyhówna, Starzyński oraz Chór Harfy ze Lwowa. Wkońcu miejscowa młodzież odegrała Fredry „Damy i Huzary“. Zarząd Koła T. S. L. w Zamarstynowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania tym wszystkim Paniom i Panom, którzy przez swój udział przyczynili się do uświetnienia obchodu“.

Nadesłane.

Podziękowanie.

W żalu po stracie ukochanej Małżonki dziękuję Tym Wszystkim, którzy słowami otuchy nieśli Jej ulgę w niewysłowionych cierpieniach a szczególnie prof. Mariszlerowi i Czarneckiemu za Ich troskliwą opiekę i dr. Danielskiemu, że nocami bezinteresownie stawał przy łóżku Cierpiącej i Tym Wszystkim, którzy mój ból dzielili i Jej oddali ostatnią posługę, a w szczególności Magnificencji ks. dr. Narajewskiemu za eksportację zwłok aż do mogiły, za udział w pogrzebie ks. inf. Czajkowskiemu, kon. OO. Bernardynów i ks. kustoszowi Szepelakowi, Duchowieństwu parafialnemu i ks. kanonikowi Dubielowi, tudzież kanonikom ks. prałatowi Dziędzielewiczowi, ks. Krechowiczowi, ks. Knopińskiemu, ks. M. Sokołowskiemu, dziekanowi z Kukizowa ks. kan. Skuliczowi i SS. Zakonnym miejskich nieuleczaln., a przedewszystkiem organizacji narod. IV., która cała stanęła ze czcią u zwłok mojej śp. Zmarłej, drowi Józefowi Majewskiemu za wzniosłe przemówienie nad grobem a nadewszystko tym Kolegom w Wydziale, którzy śp. Zmarłą na własnych ramionach niosąc ze czcią dopiero na grobie złożyli. Głęboką podziękę wyrażam Wp. dyr. Zdobnickiej, Nauczycielstwu i ukochanej Dziatwie i Wszystkim co tak tłumnie cześć Jej oddali i Tym, co przy krzyżu grobowym wśród łez hymnem „Nie damy ziemi“ ślubowali. Wszystkim Bóg Wam zapłać!

6331 **Władysław Lerski.**

W sprawie nowego projektu ustawy przemysłowej.

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało Izbie handlowej i przemysłowej do zaopinjowania nowo opracowany projekt ustawy przemysłowej, jednolitej dla całego państwa. Celem omówienia zasad, na których oparty jest niniejszy projekt, Izba zwołała konferencję na dzień 14 maja b. r. która odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby M. Thoma przy współudziale licznych reprezentantów interesowanych sfer gospodarczych, oraz władz miejscowych, jak delegata województwa, dyrektora kraj. patronatu dla popierania drobnego przemysłu, okręgowego inspektora pracy magistratu, i t. d. Projekt ustawy omówił szczegółowo i przedstawił zasady, na których projekt oparto, starszy referent Izby Dr. Wachtel. Nad referatem rozwinęła się ożywiona kilkugodzinna dyskusja, w której poddano krytyce zasadnicze postanowienia projektu, przyczem zaznaczyła się znaczna rozbieżność zapatrywań pod względem projektowanej przez ministerstwo przemysłu i handlu zasady wprowadzenia jak najdalej idącej wolności przemysłowej. I tak reprezentanci sfer rękodzielniczych uważali za zgubne i niepożądane wprowadzanie wolności przemysłowej w przemysłach rękodzielniczych i domagali się bezwzględnie utrzymania dowodu uzdolnienia, opartego na zasadach obowiązującej jeszcze w Małopolsce ustawy austrjackiej. Natomiast reprezentanci sfer przemysłowych, oraz handlowych wyrazili zapatrywanie, że projekt ten odpowiada dzisiejszemu duchowi czasu, oraz że tylko swoboda w wykonywaniu zarobkowości przemysłowych zdoła podnieść pod względem ekonomicznym polski przemysł i handel, zwłaszcza że wedle zapatrywań tych sfer dowód uzdolnienia oparty na formalnych przepisach nie daje jeszcze sam przez się dostatecznej gwarancji, że przemysłowcy lub uczniowie rękodzielniczy, którzy tym przepisom zadość uczynili, rzeczywiście potrzebne wiadomości fachowe posiadają. Co do innych zasad odnoszących się do konsentowania zakładów przemysłowych, tworzenia korporacji (stowarzyszeń przemysłowych), oraz stowarzyszeń rzemieślniczych zapatrywania szły zgodnie w tym kierunku, że dotyczące przepisy nie uwzględniają w należytej mierze istotnych potrzeb tak przemysłu i rękodzieła, jak i handlu. Co do zasadniczych postanowień, szereg mowców podał konkretne życzenia w kierunku zmiany dotyczących postanowień zgodnie z życzeniami tutejszych interesowanych sfer gospodarczych.

Wyniki ankiety będą przedmiotem rozważań Izby na posiedzeniach sekcyjnych, a postulaty tutejszych sfer gospodarczych zostaną przedstawione przez delegata Izby na konferencji, jaka się odbędzie w tej sprawie dnia 20 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Przez szkło powiększające.

WYJĄTEK Z NOWOCZESNEGO ROMANSU.
(pisanego od wiersza).

Szli.
— To ty?
— Ja.
Siedli na trawie. Pod drzewem.
— Co to jest?
— Pamiątka.
— Po kim?
— Nie mogę powiedzieć.
Wstali oburzeni, zagniewani, patrząc ku niebu.
— Oddaj — warknęła.
— Co?
— Pamiątkę.
- Nie mogę, ona nie przyjmie.
Znowu przytulili się do siebie.
— Kto to jest?
— Kto?
— No, — ona. Wszak masz jej pamiątkę.
— Tajemnica, sekret, dyskrecja.
— Zaklinam cię na naszą miłość. Kto ona jest?
Milczenie.
— W takim razie rozstaniemy się.
— Ależ Pipi!
— Nie powiesz?
Stanęła.
— Już powiem.
— No — no— po?
— ..Kawka... — rzekł z uczuciem ulgi.
— Tak! Ona nie przyjmie. I zamyśliła się głęboko.
O czem myślała?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

K.

Wyzysk paskarzy cukrowniczych.

Z Warszawy donoszą:

D. 14 maja odbył się w nadzw. komisarjacie zwalczania drożyzny dalszy ciąg konferencji w sprawie przydziału cukru w maju ogólno-krajowym związkom spółdzielczym. i wydziałom aprowizac. miast. Omawiano głównie sprawę załatwienia dawnych należności za cukier, oraz sam sposób spłat. Przedstawiciele cukrowników zażądali $7^1/_2$% miesięcznie, ostatecznie jednak poprzestali na 5% od wspomnianych należności. Natomiast przedstawiciele spożywców uznali warunki te za zbyt wygórowane, zaleganie bowiem w opłacie wynika z winy cukrowników, którzy: 1) dostarczali ostatnio spółdzielniom i miastom kryształ w złym gatunku, nie wytrzymującym konkurencji z cukrem otrzymywanym przez kupiectwo prywatne; 2) przesyłali cukier naraz, dzięki czemu spółdzielnie nie mogły realizować go stopniowo, z niewiadomych powodów kupcy mogli sprzedawać cukier taniej, niż spółdzielnie; 4) doliczali bezpodstawnie do rachunków podatek obrotowy, od którego spółdzielnie są zwolnione; 5) oznaczali ceny cukru do dnia konferencji we frankach szwajcarskich, których kurs stale się wahał; 6) z powodu wysokich cen cukru, konsumcja jego zmalała. Przedstawiciele cukrowników uzależniali jednak dalsze wysyłanie cukru spółdzielniom i miastom od opłacenia całej należności wraz z procentami. Spożywcy oświadczyli, iż warunku tego przyjąć nie mogą, wobec czego cukrownicy uznali dalsze narady za bezcelowe. W ten sposób doszło do zerwania konferencji. Przedstawiciele spożywców oświadczyli wobec tego, iż podejmą energiczne kroki u czynników rządowych i na terenie sejmowym. Informują nas, iż rząd podejmie w najbliższych dniach stosowne kroki w celu nawiązania ponownego kontaktu między stronami.

Sport.

19 p. p. „OL“ — 5 p. a. p. 3:1 (2:0). Piątek 16 maja. Zawody — z okazji otwarcia Pierwszych narodowych zawodów strzeleckich.

W pierwszej połowie gra otwarta, obfitująca w ładne momenty, w drugiej natomiast widać przemęczenie u zawodników, przez co gra straciła dużo na żywości. Obie drużyny przedstawiły się nieźle, a zwłaszcza 5 p. a. p., który mieliśmy sposobność oglądać na boisku w tym sezonie poraz pierwszy. Porównując obie drużyny, należy zaznaczyć, że są one mniej więcej równorzędne. W 5 p. a. p. słaby punkt, to bramkarz i prawa strona ataku, w 19 p. p. lewe skrzydło.

Bramki dla 19 p. p. uzyskali: 2 Drapała i 1 Fichtel, dla 5 p. a. p. Tarczyński z karnego.

Sędziował dobrze p. kpt. Bilor. **E. J.**

(j.) **Polonia (Warszawa) we Lwowie.**

Przez sobotę i niedzielę (17 i 18 maja) Polonia warszawska rozegra dwa zawody z Pogonią. Zawody te będą bezwarunkowo ciekawe. Czy Polonii — pomimo tego, że będzie miała przeciwnika osłabionego z powodu wyjazdu dwu graczy olimpijskich — uda się odnieść zwycięstwo, to wielki znak zapytania. w każdym razie zawody te będą egzaminem warszawskiej Polonii i stwierdzą „wyższość“ warszawskiej piłki nożnej nad (osłabioną) małopolską.

Początek zawodów w sobotę o godz. 4.30, w niedziele o godz. 4-tej popoł. na boisku Pogoni za rogatka stryjska.

W sobotę sędziuje kpt. Bilor, w niedzielę inż. Longin Dudryk.

Bank Dyskontowy Warszawski.

Sprawozdanie Banku obejmujące 52-gi okres czynności.

Dnia 26. kwietnia br. odbyło się w lokalu Banku w Warszawie Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów, któremu przewodniczył prezes Rady Banku Adam hr. Tarnowski.

Ze szczegółowego sprawozdania wynika, iż Bank Dyskontowy Warszawski pomimo dotkliwej dewaluacji marki osiągnął w roku bilansowym pomyślne rezultaty. Na skutek uchwały Walnego zebrania akcjonarjuszy dnia 9. maja przeprowadził Bank VIII. emisję, która w chwili jej uchwalenia miała dać równowartość 300.000 dolarów, w rzeczywistości przyniosła zaledwie 1/30-tą tej sumy wskutek spadku marki. Z wpływów tej emisji, przeniesiono mkp 3,568.000.000 na kapitał zakładowy, podwyższając wartość imienną każdej akcji do mkp 5,000 nom., zaś akcje emisji VIII. wydano po 5,000 imiennej wartości.

Kapitał zakładowy wynosi mkp 4,000.000,000, kapitał zapasowy mkp 2,000.000.000, fundusz rezerwowy specjalny 16,000.000,000 mkp.

W roku sprawozdawczym wprowadzono akcje Banku do notowań i obrotów na giełdzie wiedeńskiej. Co się tyczy Oddziałów we Lwowie i Drohobyczu oraz Ekspozytur w Borysławiu i Truskawcu, trzeba stwierdzić, iż rozwijają się one nader pomyślnie. Na uwagę zasługuie fakt, że Bank Dyskontowy Warszawski z kredytów w P. K. O. nie korzystał, zaś w P. K. K. P. redyskontował sporadycznie krótko-terminowe weksle; redyskonto miało zatem charakter operacji inkasowych, natomiast posiadał Bank zawsze na rachunku bezprocentowym poważne sumy przewyższające znacznie sumę weksli redyskontowanych. We wszystkich zamierzeniach państwowo-skarbowych Bank starał się być pomocnym a podatki płacił jednorazowo z góry. Przy subskrypcji akcji Banku Polskiego Bank czynił możliwe ułatwienia swoim klientom a na własny rachunek przejął 6,000 akcji płacąc przypadającą należność całkowicie.

Z zakładów finansowych oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zgrupowanych przy instytucji należy wymienić małopolskie firmy: Akc. Bank Hipoteczny, Ska Akc. „Nafta“, Małopolska S. A. dla Przemysłu Naftowego, Zakład dla Handlu i Przemysłu naftowego S. A. we Lwowie, Lwowskie T-wo akc. Browarów, Lesienicka Fabryka Drożdży prasowanych i spirytusu S. A. w Lesienicach, „Coloniale“ dawn. Juljusz Meinl S. A. we Lwowie, Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski S. A, Polska Foresta S. A. we Lwowie, Zakłady dla przemysłu drzewnego „Mikuliczyn“ S. A. we Lwowie, Zakłady chemiczne „Terpen“, S. A. dla Przemysłu Budowl. dawn. Jan Lewiński, Polskie T-wo Budowlane S. A. we Lwowio, Radziwiłł, Wimmer Żeleńscy, S. A. dla Handlu i produkcji chmielu dawn. M Weinreb i Ska we Lwowie.

Ogólna suma bilansu na dzień 31. grudnia 1923 wynosi Mp. 2,417.290.572.393, zaś czysty zysk marek 1,113.156.645.000.

Na wniosek Rady Banku uchwaliło Walne Zgromadzenie wypłacić dywidendę od akcji I do VII. emisji 200.000 Mp., zaś od akcji em. VIII. po 50.000 Mp. Jako dodatkowa remunerację dla pracowników Banku uchwalono 60,000.000.000, na cele dobroczynne i społeczne 40,000.000.000. Uzupełniające wybory do Rady Banku dały następujący wynik: Paweł Heilperin, Dr. Stanisław Mycielski, Dr. Emil Parnas, Franciszek Potocki, Gustaw Weintraub, nadto zatwierdzono kooptację p. Jana Zaglenicznego b. ministra.

—oo—

Posady i prace.

Kupno i sprzedaż.

Różne.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.